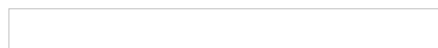


Warto wiedzieć: „Szlachetne zdrowie...” (1)

Data publikacji: 5.09.2021 9:00

„Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz” Jan Kochanowski
„Na zdrowie” Fraszka Jana Kochanowskiego jest stale aktualna. Prowadzimy zabiegany styl życia, na wszystko brakuje nam czasu, często zapominamy o rodzinie, odpoczynku, relaksie, zdrowiu. Często przypominamy sobie o tym gdy jest już za późno i nie ma możliwości aby to odwrócić lub naprawić.



Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Pan Robert, który za kilka miesięcy osiągnie wiek emerytalny od pewnego czasu odczuwa coraz mocniejszy ból prawej nogi poniżej kolana, a szczególnie palców. Korzystając z dnia wolnego w pracy udaje się do lekarza rodzinnego z tym problemem. Uzyskuje informacje i skierowanie do specjalisty – chirurga. Napotyka na problem dostania się do specjalisty w swojej poradni więc wybiera wizytę prywatną. Tam informacja, że jest konieczna wizyta w szpitalu na oddziale chirurgicznym aby udrożnić żyły. Po dokładnych badaniach okazuje się, że trzy palce są już „pozbawione życia” (martwe) i konieczna jest ich amputacja aby ratować nogę.

Pan Zbigniew kilka lat temu m.in. bardzo mocno odmroził swój organizm, a szczególnie kończyny w wyniku czego od kilku lat porusza się na wózku. Jednak u niego również pojawiło się niedokrwienie kończyn dolnych, silne bóle, nieprzespane noce. Trafił do cieszyńskiego szpitala i jedynym rozwiązaniem było amputowanie obu kończyn w odstępie trzech dni.

Przebywający od pewnego czasu na emeryturze Pan Krzysztof kilka tygodni obudził się w nocy z silnym bólem lewej nogi od kolana w dół. Noc już nieprzespana, rano wizyta u lekarza rodzinnego, skierowanie najpierw na konsultację do szpitala w Bielsku Białej, potem w klinice w Katowicach. Po zabiegu okazuje się, że pod kolaniem jest zakrzep, który jest zbyt duży aby go operować/usunąć, a noga poniżej kolana jest niedokrwiona. Diagnoza: amputacja powyżej kolana. Pan Krzysztof decyduje się na amputację i trafia na oddział chirurgiczny do cieszyńskiego szpitala śląskiego gdzie po kilku dniach przygotowań zostaje mu wykonany zabieg.

Imiona tych osób zostały zmienione jednak przykłady są autentyczne i pochodzą z mojego pobytu w ostatnim czasie w cieszyńskim szpitalu. Byłem na Sali z tymi mężczyznami i ten ból i cierpienie towarzyszące najpierw przygotowaniu do zabiegu, a później podczas gojenia się ran jest nie do opisanego. W pierwszym i trzecim przypadku w momencie pojawienia się bólu nogi pacjenci nie myśleli, że zostaną poddani amputacji i w krótkim czasie zostaną osobami niepełnosprawnymi. Aby ratować swoje zdrowie podjęli taką, a nie inną decyzję.

Czy można było tego uniknąć? Nikt do końca nie zna odpowiedzi. Jedno jest na pewno pewne: „zdrowie to coś bezcennego” i powinniśmy o nie dbać, obserwować swoje ciało, wykonywać badania kontrolne i nie bagatelizować nawet najdrobniejszych zmian w naszym organizmie. Medycyna idzie do przodu, możemy korzystać z leczenia w prywatnych gabinetach czy w powiatowym cieszyńskim szpitalu ale czy to konieczne? Dbajmy o zdrowie swoje i bliskich bo świat jest piękny i warto z niego jak najlepiej korzystać będąc w pełni sił.

Andrzej Koenig